



## Narzędzia dla biegłych sądowych

Za miesiąc Bogdan Grzechnik spróbuje sformułować projekt standardów technicznych dla biegłych sądowych w zakresie wszystkich asortymentów prac geodezyjnych, a my poprosimy o jego ocenę w dyskusji na łamach GEODETY.

Redakcja

### • Podsumowanie

W związku z powyższym postanowiłem przygotować dla Ministerstwa Sprawiedliwości, Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, ale także dla aktualnie działających biegłych sądowych tezy do projektu standardów dla wszystkich opracowań geodezyjnych sporządzanych dla sądów cywilnych.

Dotyczyć to będzie następujących asortymentów prac:

- rozgraniczania nieruchomości,
- podziałów nieruchomości i znoszenia współwłasności,
- wznawiania znaków granicznych,
- ustanawiania służebności gruntuowych,
- ustanawiania służebności przesyłu,
- zasiedzenia nieruchomości.

W tezach tych dla każdego asortymentu prac postaram się omówić:

- rodzaje czynności, jakie powinno się wykonać,

- dokumenty, które powstaną w wyniku tych prac,

- wariantowość niektórych opracowań,

- procedury związane ze zgłaszaniem prac i przekazywaniem ich wyników do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego,

- co powinna zawierać opinia dla sądu,

- czynności, które powinny być zlecane biegłemu sądowemu przed uprawomocnieniem się postanowienia, a które pod nadzorem sądu powinien wykonać po jego uprawomocnieniu.

Standardy te powinny być podstawą do ustalenia taryfy opłat za czynności biegłego sądowego.

Jeszcze na zakończenie tej części artykułu proponuję, jakie regulacje dla biegłych sądowych z zakresu geodezji i kartografii powinny się znaleźć w ustawie:

- wiek od 30 do 70 lat,
- wyższe wykształcenie geodezyjne,
- minimum 5 lat pracy zawodowej, w tym 3 lata w bezpośredniej produkcji,
- posiadanie państwowych uprawnień zawodowych z zakresów, które będą przedmiotem działalności biegłego,
- listy biegłych powinny być prowadzone tak jak dotychczas, przez sądy okręgowe, ale powinno się także utworzyć listę krajową obejmującą najlep-

szych biegłych po praktykowaniu minimum 3 lata w okręgach,

- prezesi sądów powinni mieć prawo weryfikacji biegłych w drodze egzaminów, powołując do pomocy ekspertów z danej dziedziny,

- za błędne opinie biegli powinni ponosić odpowiedzialność finansową, dlatego ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej powinno być obowiązkowe,

- każdy biegły kopie wykonanej dokumentacji wraz z opinią dla sądu powinien przechowywać przez okres minimum 10 lat, co umożliwi ocenę dorobku biegłego,

- biegli powinni być zobowiązani do ciągłego doskonalenia swojej wiedzy zarówno w sprawach technicznych, jak i w zakresie nowych regulacji prawnych,

- kandydat na biegłego powinien posiadać nieskazitelną opinię z poprzednich miejsc pracy,

- oczywiście powinien posiadać także prawa cywilne i obywatelskie.

**Bogdan Grzechnik**

twórca stałych uprawnień i pierwszy przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej w 1984 roku, doświadczony pracownik administracji geodezyjnej, w tym szczebla centralnego, wykonawca wielu prac, współwłaściciel firmy geodezyjno-prawnej Grunt, społecznik, aktywny działacz SGP oraz GIG, której wiele lat prezesował

## Postscriptum do art. „Stolica pod kosmiczną lupą”



**P**an redaktor Jerzy

Królikowski opublikował w marcowym wydaniu GEODETY artykuł, który przeczytałem z dużym zainteresowaniem. Nie znam się na metodach interferometrii radarowej, mogę natomiast wypowiedzieć się w sprawie interpretacji deformacji właśnie na terenie stolicy, a także na terenach położonych na szerszym obszarze, tj. na Mazowszu i w Wielkopolsce. W 1974 roku obroniłem na Politechnice Warszawskiej dyplom pt. „Wyznaczenie przemieszczeń pionowych znaków wysokości m.st. Warszawy w oparciu o wyniki dwu niwelacji”. Dane z niwelacji precyzyjnych wykonanych w 1950 i 1959 roku udostępniło mi Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne z polecenia dyr. Wacława Kłopotnińskiego, przyjaciela mojego promotora prof. Zygmunta Kowalczyka.

Interpretacja obliczonych przemieszczeń (metodą najmniejszych kwadratów, komputerem Odra 1204) w połą-

czeniu z danymi ówczesnego Atlasu Geologicznego Warszawy dowiodła jednoznacznie, że repery fundamentalne i repery zastabilizowane na budynkach posadowionych w trzeciorzędowych ilach plioceńskich (wypiętrzających się na znacznym obszarze Warszawy) wykazują niewielkie przemieszczenia, wręcz zachowały stałość. W ocenie geotechnicznej ily plioceńskie szacuje się bardzo korzystnie z punktu widzenia warunków do posadawiania obiektów budowlanych. W pliocenie na Mazowszu i w Wielkopolsce istniało rozległe jezioro śródlądowe i w związku z tym osadziły się na jego dnie ily dochodzące do ok. 100 m grubości, na znacznych obszarach sięgające do powierzchni terenu.

Z kolei repery posadowione w utworach czwartorzędowych (fundamentalne, na budynkach) wykazały znaczne przemieszczenia, co miało związek ze zmianą



stosunków wodnych (obniżanie się krzywych depresji) spowodowanych odbudową Warszawy. Czerpana przez mieszkańców Warszawy woda oligoceńska – leżąca w niecce – ma nad sobą utwory miocenijskie, plioceńskie oraz czwartorzędowe (plejstoceńskie i holocenijskie), co na pewno wpływa na osiadanie całej niecki. Trudno jednak ocenić, co jest efektem zmniejszania zasobów wody oligoceńskiej, a co efektem zmian krzywych depresji w wyniku prowadzonych prac budowlanych. Dużo więcej danych można uzyskać, sięgając do mojego artykułu z 1975 roku („Przegląd Geodezyjny” nr 11).

Sumując, przy interpretacji deformacji terenu warto uwzględnić atlasy obrazujące miąższość osadów czwartorzędowych nad trzeciorzędowymi utworami plioceńskimi. A praca chyba mi się udało, bo Wydział zgłosił ją do X edycji konkursu „Dyplom dla Warszawy”, gdzie otrzymała III nagrodę, co było powodem do wręczenia mi przez ówczesnego prezydenta Warszawy pięknego okolicznościowego dyplomu i solidnej nagrody pieniężnej.

Interpretacja obliczonych przemieszczeń (metodą najmniejszych kwadratów, komputerem Odra 1204) w połą-

czeniu z danymi ówczesnego Atlasu Geologicznego Warszawy dowiodła jednoznacznie, że repery fundamentalne i repery zastabilizowane na budynkach posadowionych w trzeciorzędowych ilach plioceńskich (wypiętrzających się na znacznym obszarze Warszawy) wykazują niewielkie przemieszczenia, wręcz zachowały stałość. W ocenie geotechnicznej ily plioceńskie szacuje się bardzo korzystnie z punktu widzenia warunków do posadawiania obiektów budowlanych. W pliocenie na Mazowszu i w Wielkopolsce istniało rozległe jezioro śródlądowe i w związku z tym osadziły się na jego dnie ily dochodzące do ok. 100 m grubości, na znacznych obszarach sięgające do powierzchni terenu.

Z kolei repery posadowione w utworach czwartorzędowych (fundamentalne, na budynkach) wykazały znaczne przemieszczenia, co miało związek ze zmianą

stosunków wodnych (obniżanie się krzywych depresji) spowodowanych odbudową Warszawy. Czerpana przez mieszkańców Warszawy woda oligoceńska – leżąca w niecce – ma nad sobą utwory miocenijskie, plioceńskie oraz czwartorzędowe (plejstoceńskie i holocenijskie), co na pewno wpływa na osiadanie całej niecki. Trudno jednak ocenić, co jest efektem zmniejszania zasobów wody oligoceńskiej, a co efektem zmian krzywych depresji w wyniku prowadzonych prac budowlanych. Dużo więcej danych można uzyskać, sięgając do mojego artykułu z 1975 roku („Przegląd Geodezyjny” nr 11).

Sumując, przy interpretacji deformacji terenu warto uwzględnić atlasy obrazujące miąższość osadów czwartorzędowych nad trzeciorzędowymi utworami plioceńskimi. A praca chyba mi się udało, bo Wydział zgłosił ją do X edycji konkursu „Dyplom dla Warszawy”, gdzie otrzymała III nagrodę, co było powodem do wręczenia mi przez ówczesnego prezydenta Warszawy pięknego okolicznościowego dyplomu i solidnej nagrody pieniężnej.

Interpretacja obliczonych przemieszczeń (metodą najmniejszych kwadratów, komputerem Odra 1204) w połą-

czeniu z danymi ówczesnego Atlasu Geologicznego Warszawy dowiodła jednoznacznie, że repery fundamentalne i repery zastabilizowane na budynkach posadowionych w trzeciorzędowych ilach plioceńskich (wypiętrzających się na znacznym obszarze Warszawy) wykazują niewielkie przemieszczenia, wręcz zachowały stałość. W ocenie geotechnicznej ily plioceńskie szacuje się bardzo korzystnie z punktu widzenia warunków do posadawiania obiektów budowlanych. W pliocenie na Mazowszu i w Wielkopolsce istniało rozległe jezioro śródlądowe i w związku z tym osadziły się na jego dnie ily dochodzące do ok. 100 m grubości, na znacznych obszarach sięgające do powierzchni terenu.

Z kolei repery posadowione w utworach czwartorzędowych (fundamentalne, na budynkach) wykazały znaczne przemieszczenia, co miało związek ze zmianą

stosunków wodnych (obniżanie się krzywych depresji) spowodowanych odbudową Warszawy. Czerpana przez mieszkańców Warszawy woda oligoceńska – leżąca w niecce – ma nad sobą utwory miocenijskie, plioceńskie oraz czwartorzędowe (plejstoceńskie i holocenijskie), co na pewno wpływa na osiadanie całej niecki. Trudno jednak ocenić, co jest efektem zmniejszania zasobów wody oligoceńskiej, a co efektem zmian krzywych depresji w wyniku prowadzonych prac budowlanych. Dużo więcej danych można uzyskać, sięgając do mojego artykułu z 1975 roku („Przegląd Geodezyjny” nr 11).

Sumując, przy interpretacji deformacji terenu warto uwzględnić atlasy obrazujące miąższość osadów czwartorzędowych nad trzeciorzędowymi utworami plioceńskimi. A praca chyba mi się udało, bo Wydział zgłosił ją do X edycji konkursu „Dyplom dla Warszawy”, gdzie otrzymała III nagrodę, co było powodem do wręczenia mi przez ówczesnego prezydenta Warszawy pięknego okolicznościowego dyplomu i solidnej nagrody pieniężnej.

Interpretacja obliczonych przemieszczeń (metodą najmniejszych kwadratów, komputerem Odra 1204) w połą-

czeniu z danymi ówczesnego Atlasu Geologicznego Warszawy dowiodła jednoznacznie, że repery fundamentalne i repery zastabilizowane na budynkach posadowionych w trzeciorzędowych ilach plioceńskich (wypiętrzających się na znacznym obszarze Warszawy) wykazują niewielkie przemieszczenia, wręcz zachowały stałość. W ocenie geotechnicznej ily plioceńskie szacuje się bardzo korzystnie z punktu widzenia warunków do posadawiania obiektów budowlanych. W pliocenie na Mazowszu i w Wielkopolsce istniało rozległe jezioro śródlądowe i w związku z tym osadziły się na jego dnie ily dochodzące do ok. 100 m grubości, na znacznych obszarach sięgające do powierzchni terenu.

Z kolei repery posadowione w utworach czwartorzędowych (fundamentalne, na budynkach) wykazały znaczne przemieszczenia, co miało związek ze zmianą

stosunków wodnych (obniżanie się krzywych depresji) spowodowanych odbudową Warszawy. Czerpana przez mieszkańców Warszawy woda oligoceńska – leżąca w niecce – ma nad sobą utwory miocenijskie, plioceńskie oraz czwartorzędowe (plejstoceńskie i holocenijskie), co na pewno wpływa na osiadanie całej niecki. Trudno jednak ocenić, co jest efektem zmniejszania zasobów wody oligoceńskiej, a co efektem zmian krzywych depresji w wyniku prowadzonych prac budowlanych. Dużo więcej danych można uzyskać, sięgając do mojego artykułu z 1975 roku („Przegląd Geodezyjny” nr 11).

Sumując, przy interpretacji deformacji terenu warto uwzględnić atlasy obrazujące miąższość osadów czwartorzędowych nad trzeciorzędowymi utworami plioceńskimi. A praca chyba mi się udało, bo Wydział zgłosił ją do X edycji konkursu „Dyplom dla Warszawy”, gdzie otrzymała III nagrodę, co było powodem do wręczenia mi przez ówczesnego prezydenta Warszawy pięknego okolicznościowego dyplomu i solidnej nagrody pieniężnej.

Interpretacja obliczonych przemieszczeń (metodą najmniejszych kwadratów, komputerem Odra 1204) w połą-

czeniu z danymi ówczesnego Atlasu Geologicznego Warszawy dowiodła jednoznacznie, że repery fundamentalne i repery zastabilizowane na budynkach posadowionych w trzeciorzędowych ilach plioceńskich (wypiętrzających się na znacznym obszarze Warszawy) wykazują niewielkie przemieszczenia, wręcz zachowały stałość. W ocenie geotechnicznej ily plioceńskie szacuje się bardzo korzystnie z punktu widzenia warunków do posadawiania obiektów budowlanych. W pliocenie na Mazowszu i w Wielkopolsce istniało rozległe jezioro śródlądowe i w związku z tym osadziły się na jego dnie ily dochodzące do ok. 100 m grubości, na znacznych obszarach sięgające do powierzchni terenu.

Z kolei repery posadowione w utworach czwartorzędowych (fundamentalne, na budynkach) wykazały znaczne przemieszczenia, co miało związek ze zmianą

stosunków wodnych (obniżanie się krzywych depresji) spowodowanych odbudową Warszawy. Czerpana przez mieszkańców Warszawy woda oligoceńska – leżąca w niecce – ma nad sobą utwory miocenijskie, plioceńskie oraz czwartorzędowe (plejstoceńskie i holocenijskie), co na pewno wpływa na osiadanie całej niecki. Trudno jednak ocenić, co jest efektem zmniejszania zasobów wody oligoceńskiej, a co efektem zmian krzywych depresji w wyniku prowadzonych prac budowlanych. Dużo więcej danych można uzyskać, sięgając do mojego artykułu z 1975 roku („Przegląd Geodezyjny” nr 11).